

Sygn. akt I C 387/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2014 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko Ł. K.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

I. powództwo oddała;

II. postępowanie w części żądania nakazania pozwanemu Ł. K. przeproszenia powoda R. K. w związku z cofnięciem pozwu umarza;

III. zasądza od powoda R. K. na rzecz pozwanego Ł. K. kwotę 2.777 (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 387/13

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 2 kwietnia 2013r. skierowanym przeciwko Ł. K., R. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania wraz z odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwu oraz zobowiązanie pozwanego do przeproszenia go za wyrządzone mu krzywdy i szkody.

W uzasadnieniu powództwa wskazano, że powód w dniu 15 lipca 2007r. przyjechał do Polski z zagranicy i o godzinie 12:00 spotkał się z ojcem T. K., który poprosił o przekazanie mu kwoty 2.000 złotych w celu przystąpienia do modernizacji strychu, w którym powód miałby zamieszkać w przyszłości. Powód podał, że tego samego dnia po południu siedząc we własnym mieszkaniu i oglądając DVD został zaatakowany przez Ł. K. i pobity, na skutek czego doznał urazów w postaci podbitego oka i siniaków na nogach, spowodowanych kopaniem go przez pozwanego. Dodał, że w wyniku powyższych aktów schronił się u matki A. K. i wówczas Ł. K. zaczął kopać w drzwi, popychał A. K., zastraszał, wyzywał i używał niecenzuralnych słów, a także podczas tej agresji potłukł sprzęt DVD i powyrzucał rzeczy i odzież powoda na korytarz. Nadto zdewastował pokój. Strona powodowa wskazała, że o powyższym została poinformowana policja. Powód wyjaśnił, że następnie wyjechał za granicę w celach zarobkowych, skąd powrócił we wrześniu 2007r. na pogrzeb ojca i zamieszkał na strychu w tym samym domu co pozwany. Poinformował, że pod koniec roku w grudniu 2007r. Ł. K. wyrzucił jego rzeczy z pokoju i zdewastował mieszkanie, a do takich incydentów dochodziło potem wielokrotnie, co trwało do 2009r. Zdaniem powoda, pozwany zdewastował pomieszczenia sypialne, wyrzucił na dwór meble: szafę, łóżko, dywany, połamał stół, krzesła, regał stołowy B., zniszczył pościel, materac,

sztuńce, garnki i zdewastował osobiste dokumenty powoda. Wartość zniszczonych w 2007r. przez pozwanego rzeczy powód ocenił na kwotę 10.000 złotych. Jak wynika z uzasadnienia powództwa, kolejne naruszenie dóbr osobistych powoda, w tym nietykalności jego mieszkania, godności i zdrowia miało miejsce w 2008r., kiedy to pozwany zakazał powodowi „zlewania do szamba”, zamykał furtkę i bramę przez co powód nie mógł dostać się na posesję. Powód podniósł, że na skutek powyższych zdarzeń załamała się psychicznie. Podał, że rozmawiał z pozwanym o tych wydarzeniach, ale to nie przynosiło pozytywnego efektu i pozwany w dalszym ciągu groził powodowi pobiciem, zamykał furtkę, bramę, zabronił przyprawdzania znajomych, a gdy przychodzili, smarował klamki masłem. Powód dodał, że pozwany zakazał mu nawet przekręcania się w łóżku i słuchania muzyki, co było bardzo uciążliwe. W uzasadnieniu powództwa wskazano, że w 2009r. pozwany rozebrał ubikację, która mieściła się na dworze, w efekcie mieszkańcy, w tym powód, nie mieli gdzie załatwiać swoich potrzeb, zaś w zimę zakręcił centralne ogrzewanie. Strona powodowa podała, że pozwany włamał się do mieszczącej się na dworze komórki powoda, notorycznie zamykał drzwi do sieni, a także włamał się do pokoju powoda i zniszczył wentylator. Kolejne zdarzenie miało, jak wynika ze słów powoda, miejsce w 2010r., kiedy to pozwany ponownie włamał się do komórek powoda, przetrzucał rzeczy powoda i umieszczał swoje. Następnie, jak wskazano w uzasadnieniu powództwa, w 2011r. pozwany zdewastował podłogę i do dnia dzisiejszego jej nie naprawił. Powód podniósł, że pozwany ciągle wchodził na górę do mieszkania powoda, pod nieobecność powoda, włamywał się do komórek powoda i zakłócał jego spokój. Powód zaznaczył, że czuł się i obecnie czuje się jakby był psem w budzie, któremu nic nie można. Strona powodowa poinformowała, że w 2012r. pozwany zniszczył 10 worków cementu po 25 kg, którego powód potrzebował do remontu, a w dniu 23 listopada 2012r. ograniczył powodowi dostęp do domu poprzez założenie blokady na drzwi. Zdaniem strony powodowej, kolejne naruszenie dóbr osobistych odbyło się w dniu 8 marca 2013r., kiedy pozwany wszedł na górę i porozrzucił rzeczy powoda, a następnie pobudował komórkę na strychu w postaci ścian gipsowych, co całkowicie ograniczyło i ogranicza powodowi dostęp do pomieszczenia, w którym ma swoje rzeczy osobiste (wejście do tego pomieszczenia ma obecnie 30 cm). Powód podkreślił, że pozwany swoim zachowaniem ograniczył i ciągle ogranicza wolność osobistą powoda. Powód zaznaczył, że na skutek powyższych wydarzeń doznał od pozwanego dużej krzywdy, dyskomfortu i ujemnych przeżyć psychicznych, co zalicza się do kręgu dóbr osobistych prawnie chronionych w rozumieniu kodeksu cywilnego.

Zdaniem powoda, na podstawie art. 23 kc zostało naruszone jego zdrowie, wolność i nietykalność mieszkania, zaś według Konstytucji RP (art. 41, 47-53) zostały naruszone wymienione w art. 41 - nietykalność osobista i wolność osobista, w art. 47 - życie prywatne oraz decydowanie o swoim życiu osobistym, w art. 50 - nienaruszalność mieszkania (pomieszczenia), a w art. 52 - wolność poruszania się. Ponadto powód zaznaczył, że powyższe zachowania pozwanego doprowadziły powoda do stanów depresyjnych, bezsenności, życia w ciągłym stresie, przygnębienia, stanów lękowych. Wyjaśnił, że kwota dochodzona pozwem związana jest z wartością zniszczonych przez pozwanego przedmiotów, jak również naruszeniem dóbr osobistych m.in. poprzez długotrwałe, permanentne znęcanie się nad powodem (uzasadnienie pozwu k. 2 – 6)

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 3 października 2013r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości z uwagi na to, że okoliczności na które powołuje się powód w uzasadnieniu powództwa nie miały miejsca, a nadto z uwagi na to, że powództwo to jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (zasadą „czystych rąk”) i stanowi nadużycie prawa. Pozwany stwierdził, że powód domagający się ochrony swoich dóbr osobistych narusza w sposób ustawiczny dobra osobiste pozwanego i jego rodziny. Strona pozwana wniosła też o obciążenie powoda kosztami procesu i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń objętych pozwem.

W uzasadnieniu pisma pozwany zakwestionował wszystkie twierdzenia pozwu. Wyjaśnił, że jest synem powoda, a między stronami istnieje konflikt, który został spowodowany tym, że ojciec powoda, a dziadek pozwanego, darował za życia swoją nieruchomość Ł. K. (pозwanemu). Zdaniem pozwanego, powód do tej pory z tym się nie pogodził, uważa że dom jest jego własnością, a pozwany ze swoją rodziną mają „wyp.....”. Strona pozwana wskazała, że powód już od wielu lat usiłuje uzyskać od pozwanego swoistą „rekompensatę” za to, że ojciec powoda nie pozostawił mu w spadku domu położonego w M. przy ulicy (...), a darował go wnukowi. Pozwany podał, że w 2011r. powód wniósł przeciwko Ł. K. i swojej siostrze J. J. pozew o waloryzację wierzytelności, którego treść sprowadzała się do żądania na jego rzecz

kwoty prawie miliona złotych, jednakże Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 20 czerwca 2012r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 884/11, powództwo oddalił stwierdzając, iż powód takiej wierzytelności nie posiadał. Pozwany dodał, że w uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd ustalił, iż pozwany Ł. K. w ogóle nie był legitymowany biernie w w/w sprawie. Podniósł, że wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Apelacyjny w L. wyrokiem z dnia 6 grudnia 2012r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 582/12. Powód złożył skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, która dotychczas nie została rozpoznana. Jak wynika z uzasadnienia pisma, powód nie ustaje w zabiegach wyegzekwowania należności od swojego syna, lub dokuczenia mu w inny sposób, a że Sądy zwalniają go z większości opłat sądowych, to zakłada pozwanemu kolejne sprawy. Zdaniem pozwanego, niniejsza sprawa jest kolejną próbą „odwetu” na pozwanym, a okoliczności podawane przez powoda w pozwie nie mają żadnego związku z rzeczywistością. Strona pozwana podniosła, że to powód jest osobą agresywną i roszczeniową, która od wielu lat znęca się psychicznie nad pozwanym i jego rodziną. Pozwany wyjaśnił, że powód zajmuje nieruchomość pozwanego, gdyż ma zapewnione prawo dożywocia w jednym z pokoi na poddaszu budynku pozwanego, natomiast sam jest właścicielem drugiej połowy budynku. Pozwany wyjaśnił, że obie nieruchomości mają wspólną klatkę schodową. Dodał, że powód uważa się za właściciela całego domu i jego zdaniem „wszystko jest na fałszywych papierach”. Ze słów strony pozwanej wynika, że powód uniemożliwia pozwanemu, jego żonie i małym dzieciom spokojne zamieszkiwanie we własnym domu. Pozwany zaprzeczył temu, by powód doświadczał od pozwanego jakiegokolwiek przemocy, żeby pozwany cokolwiek mu zniszczył, że uniemożliwiał mu korzystanie z objętego dożywociem pokoju, czy czynił mu złośliwości i przykrości. Strona pozwana stanęła na stanowisku, że sytuacja w domu jest wręcz odwrotna, a konflikt stron pogłębił się na początku roku, gdy pozwany rozpoczął remont poddasza w celu zagospodarowania wolnego miejsca, co nie spodobało się powodowi, którego zdaniem pozwany „wkracza na jego teren”. Pozwany podniósł, że powód, mając prawo dożywocia obejmujące prawo do zamieszkiwania w jednym z pokoi na poddaszu domu pozwanego, trzymał swoje rzeczy na całym poddaszu. Wyjaśnił, że gdy na początku 2013r. urodziła się pozwanemu córka A., skierował do powoda pismo z prośbą o uprzątniecie swoich rzeczy, bo chciał rozpocząć remont poddasza, lecz to tylko rozwścieczyło powoda do tego stopnia, że sytuacja w domu była nie do zniesienia, co znajduje odzwierciedlenie w nagraniach sporządzonych przez pozwanego w tamtym okresie. Pozwany nadmienił, że już jako dziecko był bardzo źle traktowany przez ojca, który nadużywał alkoholu. Zaznaczył, że aktualnie pozwany i jego żona na każdym kroku są wulgarnie wyzywani przez powoda i słowa te zostały przez pozwanego przytoczone w treści pisma procesowego z dnia 3 października 2013r (k. 40). Strona pozwana wskazała, że zachowanie powoda przedstawiają filmy nagrane przez pozwanego, a znajdujące się na załączonej płycie DVD. Zdaniem pozwanego, to powód ma problemy z agresją i alkoholem, nie szanuje najbliższych mu osób, zapewne między innymi dlatego jego własny ojciec zdecydował się na dokonanie darowizny swojego domu jeszcze za życia na rzecz pozwanego Ł. K.. Pozwany dodał, że w domu zamieszkałym przez strony wielokrotnie były interwencje Policji, gdzie bardzo często funkcjonariusze przeprowadzający interwencje wskazywali na to, że powód znajdując się w stanie nietrzeźwym zachowuje się w sposób niewłaściwy, przeklina, czy w sposób zakłócający spokój innym domownikom słucha muzyki (pismo k. 36-40).

Na rozprawie w dniu 3 października 2013r. powód poparł powództwo, które skonkretyzował i w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych przez pozwanego wniósł o zasądzenie od niego kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Cofnął pozew w części, w której domagał się zobowiązania pozwanego do przeproszenia jego osoby ze zrzeczeniem się roszczenia (k. 83).

W czasie informacyjnego przesłuchania powód wyjaśnił, że naruszenie jego dóbr osobistych przez pozwanego wywodzi z **pobić, zniszczenia mienia, ograniczenia jego swobód i wyzwiisk kierowanych pod jego adresem** (k. 84v).

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych (k. 83v).

Na rozprawie w dniu 5 maja 2014r. powód poparł powództwo sprecyzowane na rozprawie w dniu 3 października 2013r.

Pełnomocnik pozwanego podtrzymał stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 3 października 2013r.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Pozwany Ł. K. jest synem powoda R. K. (okoliczność bezsporna).

W dniu 18 kwietnia 2005r. ojciec R. K.- T. K.umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego wpisanego do repertorium A (...), przekazał zabudowaną nieruchomość o powierzchni 652 m^(2), położoną w M. przy ul. (...), stanowiącą działkę oznaczoną w ewidencji gruntów nr (...), dla której Sąd Rejonowy prowadzi Księgę wieczystą nr (...), na rzecz wnuka Ł. K. (pозwanego). Na w/w nieruchomości posadowiona została połowa parterowego budynku mieszkalnego, murowanego, z poddaszem użytkowym, o powierzchni użytkowej tej połowy wynoszącej 83,19 m^(2) oraz budynek gospodarczy – garaż, murowany o powierzchni użytkowej 46 m^(2), murowana ubikacja i drewniane komórki. Przedmiotowa darowizna dokonana została z poleceniem ustanowienia na rzecz R. K. (powoda) dożywotniej osobistej służebności mieszkania oraz wykonania remontu budynku. W wykonaniu tegoż polecenia Ł. K. ustanowił dożywotnią osobistą służebność na rzecz ojca polegającą na prawie zamieszkiwania w pokoju oznaczonym nr (...), położonym na poddaszu budynku mieszkalnego oraz na prawie współkorzystania z korytarza znajdującego się w tym budynku. Zobowiązał się też do dokonania na własny koszt remontu pokoju nr (...) oraz wyposażenia go w bieżącą wodę, kanalizację, centralne ogrzewanie i wykonania wszystkich prac remontowych zgodnie z załącznikiem do aktu notarialnego (dowód: kopia aktu notarialnego k. 41 – 44).

Obecnie w opisanym powyżej budynku mieszkalnym zamieszkuje Ł. K. wraz z rodziną oraz na strychu budynku - R. K.. Od wielu lat wymienieni pozostają w konflikcie. Powód R. K. jest przekonany, że jest prawowitym właścicielem przedmiotowej nieruchomości. Jego zdaniem, dokumenty z których pozwany Ł. K. wywodzi swoje prawo własności do nieruchomości są sfalszowane. Porozmieszczał na elewacji budynków znajdujących się na posesji oraz na ścianach wewnątrz budynków napisane odręcznie kartki z wulgaryzmami. Wulgaryzmy w stosunku do syna (pозwanego) i jego rodziny kieruje też w formie ustnej.

W miejscu zamieszkania R. K. i Ł. K. dochodzi do interwencji funkcjonariuszy policji. R. K. zarzuca synowi popełnienie szeregu przestępstw. Nie odnotowano jednakże postępowań karnych zainicjowanych przez R. K., gdzie podejrzanym byłby Ł. K.. Powód nie składał zawiadomień o popełnieniu przestępstwa przeciwko pozwanemu.

Strych w przedmiotowym budynku mieszkalnym pozostaje w bardzo złym stanie technicznym. Pomieszczenia są w trakcie remontu.

(kopie kart z odręcznymi zapiskami zawierającymi wulgaryzmy kierowane przez powoda wobec pozwanego i jego rodziny k. 47 – 50, stenogramy z nagrań odtworzonych na rozprawie w dniu 5 maja 2014r. znajdujące się na płycie CD złożonej przez pełnomocnika pozwanego k. 73 – 81, pismo k. 89, pismo k. 134, kopie notatników służbowych k. 135 – 152, obraz i dźwięk zapisany na płytach DVD złożonych przez powoda oraz obraz i dźwięk zapisany na płycie CD złożonej przez pełnomocnika pozwanego, a odtworzonych na rozprawie w dniu 05.05.2014 r. k. 191 v. - 194)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane powyżej dokumenty, nagrania oraz zdjęcia znajdujące się na złożonych przez strony nośnikach w postaci płyt CD i DVD, zeznania świadka A. K. (k. 177 – 177 v.), a także w oparciu o wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 20 czerwca 2010r. wydany w sprawie o sygnaturze akt I C 884/11 (k. 53), jego uzasadnienie (k. 54 – 60), złożoną od tegoż wyroku apelację powoda (k. 61 – 66) oraz skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 6 grudnia 2012r. wydanego w sprawie o sygnaturze akt I ACa 582/12 (k. 67 – 72).

Wskazanemu powyżej materiałowi dowodowemu Sąd dał wiarę, jako że jego autentyczność i wiarygodność oraz wynikające z niego fakty nie budzą wątpliwości. Sąd nie znalazł podstaw do jego zakwestionowania. Podkreślenia wymaga fakt, iż wszystkie dowody, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń faktycznych korespondują ze sobą, wzajemnie się uzupełniając, potwierdzając i tworząc logiczną całość.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszym postępowaniu powód domagał się ochrony swoich dóbr osobistych oraz zadośćuczynienia za ich naruszenie. Nie ulega zatem wątpliwości, że powództwo oparte zostało o treść art. 23 kc, 24 kc i 448 kc.

Zgodnie z treścią art. 23 kc dobra osobiste człowieka takie w szczególności jak zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Wyliczenie to nie jest wyczerpujące. Należy przyjąć, że dobra osobiste to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką.

Zgodnie z art. 24 kc ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, by osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności by złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z powyższego przepisu wynika jednoznacznie, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest zatem przesłanką konieczną do udzielenia ochrony przewidzianej w powyższym przepisie. Przez ową bezprawność rozumie się działanie (zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego.

Możliwość zasądzenia zadośćuczynienia przewiduje w związku z naruszeniem dóbr osobistych przepis art. 448 kc, zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Do bezspornych przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 kc zalicza się naruszenie dobra osobistego, powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 452).

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie strona powodowa nie wykazała zaistnienia którejkolwiek ze wskazanych w omawianych przepisach przesłanek. Przede wszystkim brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających zachowania pozwanego, które uzasadniałyby jego odpowiedzialność w tym zakresie. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że proces cywilny jest procesem kontradiktoryjnym, a zatem to strony zobowiązane są do przedstawiania okoliczności związanych z toczącym się postępowaniem oraz dowodów na ich poparcie. Przy czym muszą mieć świadomość, iż w razie nie sprostania ciężarowi dowodu to na nie spadają wszelkie negatywne konsekwencje, związane w szczególności z oddaleniem powództwa i obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania stronie przeciwnej. Stosownie do treści art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu wywodzi skutki prawne. Reguła ta została również powtórzona w kodeksie postępowania cywilnego w art. 232 kpc, który stanowi, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Należy zatem przyjąć, iż strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego. Powiązanie tej regulacji z art. 6 kc prowadzi do wniosku, iż ciężar udowodnienia twierdzenia o istnieniu określonego faktu spoczywa na tej stronie, która podnosi takie twierdzenia, a nie na tej która im zaprzecza. Tak ukształtowana instytucja ciężaru dowodu spełnia dwie funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe oparte na zasadzie kontradiktoryjności, a po drugie określa wynik merytoryczny sprawy, w sytuacji gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Wiąże się ona nadto z obowiązkiem twierdzenia i obowiązkiem dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które mogą być stosownie do art. 227 kpc przedmiotem dowodu. Zatem gdy twierdzenia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostaną udowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decyduje rozkład ciężaru dowodu. Zgodnie nadto z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 17 grudnia 1996 r. I CKU 45/96, Wokanda 1997/5/8) rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 § 1 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy

istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Natomiast same twierdzenia strony nie stanowią dowodu w postępowaniu cywilnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44).

Przepis art. 24 § 1 kc ustanawia co prawda domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, co stawia w korzystniejszej sytuacji osobę domagającą się ochrony tych dóbr w procesie, jednak nie zwalnia to jej od obowiązku wykazania, że w ogóle dobro osobiste zostało zagrożone bądź naruszone.

Powód w toku postępowania podnosił, że naruszenie jego dóbr osobistych polegało na **pobicjach, zniszczeniu mienia, ograniczeniu jego swobód i wyzwiskach kierowanych pod jego adresem**.

Pozwany twierdzeniom powoda zaprzeczył, a powód nie udowodnił ich w toku postępowania dowodowego. Jego zdaniem, dowodem takim były umieszczone na dołączonych do akt sprawy płytach - nagrania oraz zdjęcia. W ocenie Sądu, jednakże zapisane na nośnikach tych informacje nie stanowią dowodu na to, że mienie powoda zostało zniszczone, a już na pewno nie na to, że jakichkolwiek zniszczeń dokonał pozwany. Faktycznie dane zawarte na płytach potwierdzają, że strych w domu, w którym zamieszkują strony niniejszego postępowania jest w bardzo złym stanie, jednakże nie sposób nie zauważyć, że widniejące na zdjęciach pomieszczenia są w trakcie remontu, zatem fotografie te obrazują pewien proces ich modernizacji. Brak jest natomiast dowodów, które stanowiłyby o tym, jak owe pomieszczenia wyglądały pierwotnie i jakie są powody ich stanu aktualnego.

W niniejszej sprawie brak jest też dowodów, które świadczyłyby o tym, że pozwany pobił powoda, czy w jakikolwiek sposób ograniczał jego swobody. Powód R. K. przypisuje swojemu synowi szereg przestępstw, które miały być popełnione na jego osobie, jednakże nie sposób nie zauważyć, że nie inicjował żadnych postępowań w tym zakresie, by przestępstwa te zostały rzeczywiście wykazane i udowodnione, co niewątpliwie prowadziło do konsekwencji prawno-karnych wobec pozwanego.

Zgromadzony w toku niniejszego postępowania materiał dowodowy nie daje też podstaw do przyjęcia, by pozwany kierował w stosunku do powoda jakiegokolwiek wyzwiska. Wręcz przeciwnie, wynika z niego jednoznacznie, że to powód wielokrotnie dawał upust swoim negatywnym emocjom poprzez kierowanie wyzwisk w stosunku do pozwanego i jego rodziny. Zachowania powoda zostały zarejestrowane na dołączonych do akt płytach. Powód potwierdził, że głos osoby wypowiadającej się w sposób wulgarny należy do niego. Przyznał też, że porozmieszczał na elewacji budynków znajdujących się na posesji oraz na ścianach wewnątrz tych budynków napisane przez siebie odręcznie kartki z wulgaryzmami skierowanymi w stosunku do pozwanego i jego rodziny.

Jak z powyższego zatem wynika, nawet w sytuacji gdyby powód wykazał przesłanki odpowiedzialności pozwanego za naruszenie jego dóbr osobistych, to jego żądanie dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego nie znajdowałoby uzasadnienia. Przyznanie powodowi zadośćuczynienia pieniężnego naruszałoby bowiem zasady współzycia społecznego, o których mowa w art. 5 kc. Niniejszy proces wykazał, że to powód jest osobą postępującą w sposób niewłaściwy i dalece naganny, kierując opisane powyżej zachowania w stosunku do swojego syna i jego rodziny, a takie niegodne i niezgodne z zasadami współzycia społecznego działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Podkreślić należy przede wszystkim, że by móc skutecznie dochodzić ochrony swoich dóbr osobistych, koniecznym jest szanowanie dóbr osobistych innych i właściwe w stosunku do nich postępowanie.

Już tylko na marginesie wskazać należy, iż powód nie udowodnił też wysokości szkody. Kwota, której się domaga nie może być bowiem kwotą dowolną i niedającą się zweryfikować. Musi ona znajdować oparcie w konkretnym uszczerbku o charakterze niemajątkowym, którego zakres i trwałość powinny być wykazane. W tym przypadku powód nie tylko ich nie udowodnił, ale nie wskazał również dlaczego domaga się zadośćuczynienia akurat w takiej wysokości, co potwierdza, że i w tym zakresie jego twierdzenia są ogólnikowe i gołosłowne.

Reasumując wskazać należy, że w świetle art. 23 i 24 kc brak jest podstaw do tego by przypisać pozwanemu jakiegokolwiek naganne wobec powoda zachowania, skutkujące naruszeniem jakichkolwiek dóbr osobistych powoda.

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie potwierdza stawianych przez powoda zarzutów, a skoro zachowania pozwanego wobec powoda nie nosiły cech bezprawności, to nie mogły one zostać uznane za naruszające jego dobra osobiste. Nie istnieją zatem podstawy do zasądzenia na rzecz R. K. zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc, dlatego też powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu i Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku.

Stosownie do treści art. 203 § 1 kpc pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Cofnięcie pozwu jest wyrazem rezygnacji przez powoda z kontynuacji postępowania w tym zakresie. W niniejszej sprawie powód na rozprawie w dniu 3 października 2013r., cofnął powództwo w części, w której domagał się zobowiązania pozwanego do przeproszenia jego osoby. Jednocześnie też zrzekł się roszczenia w tym zakresie. W ocenie Sądu, oświadczenie to nie zmierzało do obejścia prawa. Nie było też sprzeczne z prawem ani z zasadami współżycia społecznego. Stosownie do treści art. 355 § 1 kpc Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. W tym stanie rzeczy, wobec skutecznego cofnięcia części pozwu, orzeczono jak w pkt. II sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego, zapadło na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc, w oparciu o przepisy ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r., nr 90, poz. 594) oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013. 461 j.t.), przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu, który powód przegrał. I tak Sąd w pkt. III sentencji wyroku zasądził od R. K. na rzecz Ł. K. kwotę 2.777 złotych, na którą złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.760 złotych (§ 11 ust. 1 pkt. 2 i § 6 pkt 5 w/w Rozporządzenia) oraz opłata skarbową od złożonego pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej w zw. z częścią IV Załącznika do tej Ustawy, Dz. U. 2012. 1282 j.t.).

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w sentencji.